

Sygn. akt III KO 112/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 21 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **G. G.**

oskarżonego z art. 291 § 1 k.k. i in.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu w Izbie Karnej

w dniu 21 grudnia 2017 r.

wniosku Sądu Rejonowego w W. zawartego w postanowieniu

z dnia 9 listopada 2017 r., sygn. akt II K [...],

o przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W.,

na podstawie art. 37 *a contrario* k.p.k.,

**p o s t a n o w i ł:**

**nie uwzględnić wniosku.**

### UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 listopada 2017 r., sygn. akt II K [...], Sąd Rejonowy w W. wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą dokonania reasumpcji postanowienia z dnia 25 czerwca 2014 r., II KO 41/14, o przekazaniu do rozpoznania temu Sądowi w trybie art. 37 k.p.k. sprawy G. G. oskarżonego z art. 291 § 1 k.k. i in. W uzasadnieniu postanowienia stwierdzono, że pierwotna inicjatywa Sąd Rejonowego w W., jako sąd, do którego powinno nastąpić przekazanie sprawy, wskazywała Sąd Rejonowy w W.. Ponieważ oskarżony nie stawia się na rozprawie, a Sąd Rejonowy w W. jest położony bliżej miejsca zamieszkania G. G., sąd ten uwzględnił zgłoszony na rozprawie wniosek prokuratora o treści, jak w części dyspozytywnej jego orzeczenia.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Wniosek niniejszy na uwzględnienie nie zasługuje.

Na wstępie należy podkreślić, że przepis art. 37 k.p.k. inicjatorem przekazania w tym trybie sprawy innemu sądowi równorzędnemu ustanawia sąd właściwy miejscowo. Nie mogą więc z takim wnioskiem występować strony postępowania, które co najwyżej uprawnione są do sygnalizowania takiej potrzeby.

Po wtóre, Sąd Najwyższy rozpoznający tego rodzaju inicjatywę nie jest związany sugestią sądu wnioskującego, co do konkretnego sądu, do którego sprawa, w wypadku uwzględnienia inicjatywy, powinna zostać przekazana.

Po trzecie wreszcie, przepisy procedury karnej nie przewidują możliwości reasumpcji decyzji podjętej przez Sąd Najwyższy w trybie art. 37 k.p.k. Taka reasumpcja jest możliwa wyłącznie w wypadkach w przepisach ściśle określonych (choćby w art. 463 § 1 k.p.k., który przewiduje możliwość uwzględnienia przez sąd złożonego na jego postanowienie zażalenia, jeżeli orzeka w tym samym składzie).

Z tych względów postanowienie Sądu Rejonowego w W. Sąd Najwyższy potraktował, jako kolejną inicjatywę opartą o przepis art. 37 k.p.k., zainspirowaną wnioskiem prokuratora. Takie procedowanie jest oczywiście możliwe (zob. wydane wprawdzie w związku z wcześniejszym przekazaniem w trybie art. 36 k.p.k., ale możliwe przy odpowiedniej interpretacji, w wypadku pierwotnego przekazaniu w trybie art. 37 k.p.k., postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 1995 r., III KO 13/95, OSMKW 1995, z. 7-8, poz. 49 i z dnia 26 września 2011 r., II KO 63/11, LEX nr 960533), rzecz w tym, że powołane w tym wypadku okoliczności na uznanie skuteczności tej inicjatywy nie pozwalają.

Nie negując stanu zdrowia G. G., co uzasadniało odstępianie od rozpoznania sprawy przez sąd pierwotnie właściwy miejscowo, gdyż oddalony ponad 100 km od miejsca jego zamieszkania, potwierdzonej ostatnią wydaną w sprawie opinią medyczną (k. 6360), nie można zgodzić się z występującym z inicjatywą sądem, że tylko przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego w W. stworzy warunki do jej rozpoznania. Uwarunkowania związane ze stanem zdrowia oskarżonego były przecież podstawą poprzedniej decyzji Sądu Najwyższego, który mając powyższe na względzie zdecydował o przekazaniu sprawy do sądu na obszarze właściwości którego G. G. zamieszkuje. Twierdzenie, że odległość 10 km ma w takiej sytuacji jakiegokolwiek znaczenie razi subiektywizmem i stwarza wrażenie zamiaru pozbycia

się sprawy, z rozpoznaniem której Sąd Rejonowy w W. nie może sobie poradzić. W tych realiach uwzględnienie wniosku stanowiłoby zaprzeczenia *ratio legis* art. 37 k.p.k., narażając wręcz na szwank dobro wymiaru sprawiedliwości, dla ochrony którego regulacja ta wprowadzona została do procedury karnej.

Co więcej, przypomnienia wymaga – a umknęło to całkowicie sądowi wnioskującemu, że w zmienionym od dnia 1 lipca 2015 r. stanie prawnym, a w szczególności wobec nowego brzmienia art. 374 § 1 k.p.k. (ustawa z dnia 27 września 2017 r. – Dz. U. 2013, poz. 1247 ze zm.), udział w rozprawie oskarżonego nie jest już jego obowiązkiem, lecz wyłącznie prawem. Wyjątkiem od tej zasady są okoliczności wymienione w art. 374 § 1 zd. 2 oraz w § 2 k.p.k., które w niniejszej sprawie na obecnym etapie postępowania nie mają zastosowania (oskarżonemu nie zarzucono zbrodni ani też przewodniczący lub sąd nie uznali jego obecności za obowiązkową).

Skoro zaś tak, to istnieje możliwość przeprowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego, co jest rzecz jasna uzależnione od jego jednoznacznej deklaracji. Sąd Rejonowy w W. powinien więc podjąć wszelkie możliwe do zastosowania środki prawne aby doprowadzić do rozpoczęcia i zakończenia procesu, a nie przerzucać brak inicjatywy po swojej stronie na inny sąd, który będzie się znajdował *de facto* w analogicznej sytuacji. Nie ma to nic wspólnego z „dobrem wymiaru sprawiedliwości”, o którym mowa w art. 37 k.p.k.

Kierując się omówionymi względami postanowiono jak na wstępie.